Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 10. czerwca 1921 r. Nr. 131.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodyni“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary — Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej. Redakcja i Administracja: Olsztyn. Mühlenstr. 2. Tel. 531. Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud. Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Anglja i generał Höfer.

Londyn, 8 czerwca. Lord d'Abernon zażądał od rządu niemieckiego, aby dał generałowi Höferowi natychmiast instrukcje odpowiednie. Höfer ma poddać się rozkazom Komisji Koalicyjnej. Kanclerz Wirth spełnił życzenie Anglji.

Sir Harold Stuart.

Berlin, 8 czerwca. Do Londynu nadeszło pierwsze sprawozdanie nowego angielskiego komisarza w Opolu Harolda Stuarta. Komisarz angielski stwierdza, że obecnie niepokojowi i nieporządkowi winni są Niemcy, ponieważ wzbraniają się systematycznie wypełniać życzenia Komisji Koalicyjnej. Sir Harold Stuart wyraził życzenie aby Koalicja wpłynęła na rząd berliński, aby tenże zmusił generała Höfera do rewizji swoich poglądów.

Prasa francuska donosi z Opola, że armja niemiecka na Górym Sląsku to nie armja obronna, lecz armja zamachu stanu na wzór rządów Kappa lub armji baltyckiej. Rząd Dr. Wirtha wydał wprawdzie rozkaz zamknięcia granicy, lecz rozkazy te nie są wykonane. Wojska »Grenczszucu« pracują ręką w rękę z powstańcami niemieckiemi.

Odezwa powstańców.

Bytom. Powstańcy wydali do Anglików na Sląsku odezwę, stwierdzającą, że powstańcy nie walczą przeciw sprzymierzonym, nie są bolszewikami ani też nieprzyjaciółmi Francji, Anglji i Włoch. Odezwa podkreśla, że powstańcy chcą pracować spokojnie a pragną tylko wyzwolenia z germańskiego jarzma.

Komunikat powstańców
z dnia 6 czerwca.

Odcinek północny: Nieprzyjaciel atakował Boroszów, Zębowicę, Miszlinę. Oddziały grupy północnej wstrzymały nieprzyjaciela, zadając mu poważne straty.

Odcinek środkowy: Nieprzyjaciel atakował bezskutecznie nasze pozycje pod Sławęcinami na północ od Kędzierzyna. Oddziały nasze wstrzymują z nadzwyczajnem męstwem ataki niemieckie. Jedna baterja powstańców otoczona ze wszystkich stron przebiła się przez pierścień niemiecki i kartaczami zmusiła nieprzyjaciela do ucieczki.

Odcinek południowy: Ponowna próba Niemców przekroczenia Odry w okolicy Raciborza została udaremniona.

Polityka rozwagi i wyczekiwania.

Paryż. Agencja Reutera wydała następujący półoficjalny komunikat o stanowisko rządu angielskiego w sprawie Górnego Sląska:

Rząd W. Brytanji przyjął w sprawie Górnego Sląska politykę rozwagi i wyczekiwania. Rząd angielski nie udzieli prawdopodobnie odpowiedzi na ostatnią notę francuską w sprawie wyznaczenia komisji rzeczoznawców oraz zwołania Rady Najwyższej, dopóki komisarz angielski na Górnym Sląsku, Stuart, nie złoży pierwszego sprawozdania o obecnej sytuacji na Górnym Sląsku oraz przybyciu batalionów angielskich.

Orgesch nie przestaje werbować.

Berlin. „Vorwärts“ donosi o dalszem werbowaniu orgeschów. U pewnego kapitana aresztowanego znaleziono papiery obciążające go, między innemi spis 105 zwerbowanych. U jednego innego aresztowanego znaleziono ujemna ocenę rozporządzenia w sprawie wstrzymania zbrojeń, wydanego przez i specjalne wskazówki co do tajemnego przekroczenia granicy górnośląskiej.

Sprawy Górnego Śląska.

Niemiecki generał Höfer odebrał od Komisji Koalicyjnej ultimatum. Ma się wycofać ze stanowisk swoich, ma zaprzestać operacji militarnych. Höfer dał odpowiedź odmowną. Powstańcy zaś stosują się do żądań Komisji Koalicyjnej. Nowy przedstawiciel Anglji Sir Harald Stuart znajduje się w Opolu. Wśród członków Komisji Koalicyjnej panuje harmonja. W izbie angielskiej oświadczył przedstawiciel rządu, że armja koalicyjna znajduje się pod dowództwem generała francuskiego, który podlega rozkazom komisarzy koalicyjnych. Komendant sił koalicyjnych oświadczył wyraźnie, że niema własnych instrukcji i że zakaże generałowi Höferowi dalszej ofensywy. Taki sam zakaz odebrali powstańcy. Gdzie Niemcy lub powstańcy do zakazów się nie zastosują, tam rozpoczną akcję wojska koalicyjne.

Niemcy z takiego obrotu rzeczy są bardzo niezadowoleni. Mowa Lloyda George skierowana przeciwko Polsce rozbudziła pewne nadzieje u nacjonalistów niemieckich. Spodziewali się, że Anglja akcję generała Höfera akceptować będzie. Pewne koła niemieckie spodziewały się czegoś więcej. Owe koła miały nadzieję, że posiłki angielskie korzystać będą z sił zbrojnych generała Höfera, że wspólnie z nim przystąpią do akcji zmierzającej do pobicia, rozbrojenia i wyparcia powstańców z zajętych terenów.

W prasie niemieckiej objawia się dla tego rozczarowanie i niepokój. Prasa niemiecka z zdziwieniem stwierdza fakt, że ultimatum Koalicji wystosowane do generała Höfera nosi podpis nietylko przedstawiciela Anglji, ale nawet przedstawiciela Włoch generała Mariniego. Rozczarowany jest także kanclerz Dr. Wirth, który w parlamencie tak pięknie podkreślał sympatje ludności niemieckiej do Włochów i Anglików i z patosem wskazywał na wieńczenie trumien poległych za prawo Europy oficerów włoskich i angielskich. Dr. Wirth posunął się nawet do tego, że otwarcie oświadczył, że rząd niemiecki przystąpił do obrony Górnego Śląska. W artykule „Mistrz doskonały“ zgadliśmy twierdząc, że Dr. Wirth zbyt głośno „targał akord rozdąsany przeciwko zgodzie tonów skonfederowany“. Mowa jego rzeczywiście odbiła się złem echem w świecie, gdyż świat poznał zamiary polityki niemieckiej.

Odkryt karty Dr. Wirth. Nastąpiła wymiana zdań pomiędzy Anglją, Francją i Włochami, następstwem zaś jest harmonja pomiędzy przedstawicielami koalicji i ultimatum, czyli przyparcie do muru generała Höfera, ktory musiał także odkryć swoje karty.

Nastąpiło wyjaśnienie sytuacji. S.

* * *

Oporny Selbstschutz.

Komisja Międzysojusznicza przesłała gen. Höferowi następującą notę:

Rządząca Komisja Międzysojusznicza Górnego Śląska otrzymała wiadomość o marszu niemieckim w okolicy Ujazdu i rozkazuje generałowi Höferowi cofnąć wojska na linję Leśnica—Doly. Te dwie miejscowości pozostają w obrębie wpływów wojsk generała Höfera.

Gdyby w ciągu dwunastu godzin po wręczeniu niniejszej noty nie rozpoczęto pierwszych ruchów wojsk dla wykonania powyższego zarządzenia, Komisja zastosuje środki, które były tematem noty wystosowanej 21 maja do hrabiego Moltkego, a które przewidują wycofanie wojsk międzysojuszniczych z miast okręgu przemysłowego.

Komisja zawiadamia zresztą, że z drugiej strony zakaże powstańcom obsadzenia tych miejscowości, które opuścili od 3 czerwca wieczorem.

OPOLE, 4 czerwca 1921.

Przedstawiciel Francji: Le Rond.
Przedstawiciel Włoch: de Marini.
Przedstawiciel Anglji: Harald Stuart.

Na powyższą notę Komisji Międzysojuszniczej gen. Höfer odpowiedział notą, w której wzbrania się wykonać rozkaz Komisji Międzysojuszniczej. Sytuacja jest obecnie jasną i niedwuznaczną.

* * *

Dalsze plany Koalicji na Górnym Śląsku.

Berlin. Prasa niemiecka donosi, że wojska koalicyjne zajmą cały Górny Śląsk. Pochód rozpoczną wojska angielskie. Komisja Koalicyjna zawezwie powstańców do złożenia broni i rozwiązania organizacji militarnych. Z Opola donoszą, iż angielski generał Henniker zażądał jeszcze jednej brygady.

Przegląd polityczny.

Polska.

Akcja polska w sprawie górnośląskiej.

Przewodniczący Sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, pos. Stanisław Grabski, wyjechał do Paryża jako delegat dyplomatyczny w sprawach górnośląskich.

Odroczenie rokowań polsko-litewskich.

Bruksela. (EE). Obrady polsko-litewskiej konferencji zostały zawieszone aż do sesji Ligi Narodów, na której Hymans przedłożyć ma dotychczasowe wyniki rokowań, jak również żądanie delegacji polskiej dopuszczenia do obrad przedstawicieli Wileńszczyzny. Jako uzupełnienie do swojej zasadniczej odpowiedzi złożyli Litwini dwa projekty ewentualnego przyszłego układu. Projekty te, jako wręcz sprzeczne z projektem Hymans'a stworzyły sytuację naprężona, która zagroziła zupełnem unicestwieniem pozytywnych rezultatów rokowań. Nadały one odpowiedzi litewskiej na projekt Hymans'a charakter wręcz przeciwny i sprzeczny z podstawowemi zasadami tego projektu.

Rząd polski wobec kolonistów niemieckich.

Rząd polski pozostawił w dobrach państwowych dzierżawców niemieckich, gdyż obecność ich w Polsce jest pożądana. Między dzierżawcami należy wymienić dwóch właścicieli wzorowych gospodarstw rolnych Steinmayer, radcę agronomji z Grabowa i dawniejszego generalnego sekretarza zachodnio-pruskiej Izby Rolniczej, znanego z doskonałej hodowli koni oraz radcę Mielmanna z Radzynia, obeznanego w dziedzinie nasion buraczanych i hodowli stadników zimnokrwistych.

Umowy polsko-rumuńskie.

Warszawa. (EE). Sejmowa komisja spraw zagranicznych rozważać ma wkrótce umowy polsko-rumuńskie, zawarte w Bukareszcie przez byłego ministra Sapiehę.

Ustalenie granic.

Granica polsko-niemiecka w ziemi Suwalskiej została już definitywnie przeprowadzona i w tych dniach będzie urzędownie przyjęta przez miejscowe władze administracyjne.

Co do polsko-rosyjskiej granicy, to na 5 posiedzeniu rosyjsko-ukraińsko-polskiej komisji granicznej ustalono, iż granicę stanowić będą podwójne rzędy kopców, każdy wysokości 4 mtr., usypane w odległości 15 mtr. jeden od drugiego.

Górny Śląsk.

Linja frontu powstańców.

Opole. Walki na froncie górnośląskim na linji dotychczasowej frontu Wielkie Strzelce i Koźle w ostatnich dniach ucichły. Front trzymany przez powstańców biegnie obecnie w powiatach Wielkie Strzelce i Koźle następująco: Koźle-port przez Kłodnicę, Kędzierzyn-dworzec, Sławiencicie wschodnie, Sławiencice-Ferdinandshof—Olszowa—Kalinów. Między linjami polską i niemiecką rozciąga się pas neutralny szerokości 12—16 km, który obecnie zajmują Anglicy.

Pozatem sytuacja się w ostatnich dniach na ogół nie zmieniła.

Wojska angielskie przeciw gen. Höferowi.

Opole, Generał Höfer, dowódca niemieckiego Selbstschutzu, miał w poniedziałek konferencję z głównym dowódcą wojsk angielskich gener. Hennickerem, który oświadczył, iż jest organem wykonawczym Komisji Międzysojuszniczej i wykonywując jej zlecenie, zabrania niemieckim oddziałom posuwania się naprzód, tak samo jak zabronił tego oddziałom polskim.

Generałowi Hennickerowi starczy przypuszczalnie wojska, aby opornego Höfera ujarzmić. Wojska angielskie napływają na Górny Śląsk bezustannie. Ostatnio nadeszły tanki, ciężkie armaty i aeroplany. Anglicy ściągają narazie wojska w powiecie strzeleckim, pomiędzy Gross Stein Stubendorf. Stamtąd zamierzają oni wysunąć swoje stanowiska na północ i południe i zająć powoli strefę neutralną pomiędzy Polakami a Niemcami.

Zmiana siedziby sztabu niemieckiego.

Orient pisze, że na podstawie wiarogodnych informacji z Górnego Śląska, dowiadujemy się, że w ostatnich dniach niemiecki sztab operacyjny przeniósł swoją siedzibę z Brzega do Głogowa. Główna kwatera zaś generała Höfera znajduje się w Wrocławiu.

Niemcy.

Niemcy członkiem Ligi Narodów.

Genewa, (TU). Wczoraj w Genewie w uroczysty sposób otwarty został ogólny międzynarodowy zjazd Związku Ligi Narodów. Delegacja włoska podała wniosek poparty przez delegację szwajcarską, aby do Związku przyjąć również przedstawicieli Niemiec. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Delegaci francuscy głosowali również za tym wnioskiem. Związek postanowił wystąpić również do Ligi Narodów o przyjęcie Niemiec w poczet członków Ligi.

Pośrednictwo rządu w sprawie samoobrony górnośląskiej.

Frankfurt nad Menem. Mimo że niemiecka samoobrona i jej dowódcy zostali usunięci z pod wpływu rządu Rzeszy i zostali podporządkowani pod władzę Komisji Międzysojuszniczej w Opolu, rząd Rzeszy, według dziennika Frankfurter Zeitung, uważał za stosowne po ostatnich wypadkach, poczynić starania pod własnym kierownictwem kanclerza w celu usunięcia trudności, które spowodowały konflikt Höfera z Komisją Międzysojuszniczą. W Berlinie sądzą, że te starania odniosą zadawalniające rezultaty.

Rosja.

Zakończenie kongresu monarchistów.

Reichenhall. Zakończony został kongres monarchistów rosyjskich w celu gospodarczego odbudowania Rosji. Kongres przyszedł do przekonania, że odbudowa Rosji bez przywrócenia monarchji jest niemożliwa. Bez gospodarczej odbudowy Rosji zachodnia Europa nie będzie mogła się gospodarczo odrodzić, ale też bez załatwienia tej kwestji gospodarczej, polityczny spokój świata jest nie do przeprowadzenia. Kongres jest zdania, że tylko rosyjska monarchja może utrzymać równoważną siłę przy budowie ogólnego pokoju.

Pożyczka angielska dla Rosji.

Moskwa. (EE). „Krasnaja Gazeta" podaje wiadomości, że Anglja gotowa jest udzielić Rosji pożyczki 200 do 300 miljonów funtów szterlingów, za które Rosja mogłaby uskutecznić wielkie zakupy zagranicą. Anglja stawia jako warunek pożyczki porozumienie się rządów sowjetów z Francją w kwestji uregulowania dawnych długów rosyjskich, zaciągniętych w Francji.

„Krasnaja Gazeta" dodaje do tego komentarz, że sprawa dawnych długów rosyjskich może być rozstrzygnięta jedynie przez konferencję międzynarodową, która może być zwołana dopiero po uznaniu przez mocarstwa zachodnie władzy sowjetów.

O rozwój gospodarczy Rosji.

Stockholm. (EE). Komitet założony w maju ubiegłego roku celem zbadania stosunków gospodarczych w Rosji, oświadcza w ogłoszonem obecnie sprawozdaniu, że kwestja eksportu rosyjskiego stanowi bardzo ważny czynnik światowy, lecz w bliskim czasie zupełnie nie można nań liczyć. Rosja potrzebuje zagranicznego kapitału dla podźwignięcia swego życia gospodarczego, ale o tem nie może być mowy, dopóki głównem celem rządu rosyjskiego lub organizacji, przez niego kontrolowanych, naprzykład trzeciej międzynarodówki, pozostaje obalenie t. zw. rządów burżuazyjnych i ustroju kapitalistycznego.

Ze stosunków rosyjskich.

Wobec spodziewanych w Petersburgu zaburzeń robotniczych, czerezwyczajkę wzmocniono przez kilkunastu wybitnych agentów czerezwyczajki moskiewskiej. W przeciągu dwu dni aresztowano przeszło pięciuset robotników. Z obawy zaburzeń, aresztowanych wywożą do Kronsztadu.

Dnia 26-go maja rozstrzelano w Petersburgu, na podstawie wyroku trybunału rewolucyjnego, 7-miu uczestników powstania kronsztadzkiego w liczbie tej dwie kobiety.

Postępy kontrrewolucji na Wschodzie.

Helsingfors. Akcja kontrrewolucjonistów wojsk rosyjskich na dalekim wschodzie mocno się rozwinęła. Wojska Siemieniewa obsadziły 23 maja Nikolsk usuryjski. Ruch kolejowy między Władywostokiem i Charbinem jest przerwany. Oficjalne „Moskiewskie Izwiestja" donoszą, że Siemienow zajął w Władywostoku dworzec i urząd pocztowy. Bitwy w Władywostoku trwają dalej.

Francja.

Minister wojny Barthou w obszarach nadreńskich.

Paryż. Minister wojny Barthou po powrocie z inspekcji armji okupacyjnej nadreńskiej, oświadczył wobec przedstawiciela agencji Havasa, że zachwycony jest usposobieniem wojsk nadreńskich. Minister wyraził przekonanie, że jeżeli Niemcy okażą dobrą wolę wykonania swych zobowiązań, rocznik 1919 zostanie zwolniony jeszcze przed upływem bieżącego miesiąca. Obecnie już przewidziane są znaczne ulgi pod tym względem.

Dalej oświadczył minister, że ludność nadreńska zachowuje się lojalnie i wbrew rozszerzanym pogłoskom, nie skarży się na obecność wojsk czarnych.

Anglja.

Początek rozwagi w polityce angielskiej.

Londyn. W Londynie sytuację na Górnym Śląsku uważa się za nadzwyczaj poważną. »Times« zwraca w artykule wstępnym pod tytułem »Niebezpieczeństwo Górnośląskie« uwagę na groźbę, leżącą w wysyłaniu członków Orgeschu i formacyj bałtyckich przeciw Polakom. Dziennik pisze, że łatwo sobie można wyobrazić, jaką nienawiścią ożywieni są ci niemieccy ochotnicy przeciw Polsce. Uważają oni zawsze jeszcze Górnoślązaków za dawnych niewolników i dopuszczają się nadużyć. Myśl, że angielskie wojska mogłyby pomagać niemieckim ochotnikom przeciw Polakom, poruszyćby musiała duszę angielską do głębi.

Londyn. „National Review" ogłasza artykuł majora Robin Greya w sprawie Górnego Śląska. Autor żałuje, że plebiscyt nie dał jasnych podstaw do podziału Górnego Śląska. Jest on zdania, że łatwo byłoby dojść do decyzji, jeśliby się wzięło w rachubę gospodarcze znaczenie Górnego Śląska dla Niemiec i Polski i uwzględniło się przyszłe stosunki obu państw. Górny Śląsk jest ze względów gospodarczych daleko ważniejszym dla Polski, niż dla Niemiec, przyczem należy zwrócić uwagę, że Niemcy są zawsze jeszcze dla Anglików wrogami, podczas gdy nikt nie ma żadnego prawa powiedzieć tego o Polsce.

Choroba Lloyd George'a.

Londyn. (TU.) Stan zdrowia Lloyd George'a się pogorszył, wobec czego, na skutek polecenia lekarzy, pozostaje on przez cały tydzień na wsi. Po tygodniu Lloyd George jedzie do Wales na ślub swojego syna. Wskutek tych spraw osobistych Lloyd George przed 17 tym czerwca nie może wziąć udziału w obradach Rady Najwyższej, która dla tego odbędzie się dopiero po 17-tym czerwca.

KRONIKA.

Olsztyn, 9. czerwca 1921

Kalendarz na piątek: Małgorzaty Król.

Wschód słońca o g. 3,40; zachód o g. 8,18.

Z Prus Wschodnich.

* **Podwyższenie cen na chleb.** W dyskusji nad ponownem uregulowaniem zaopatrywania ludności w chleb, która się rozwinęła w wydziale parlamentarnych dla gospodarstwa ludowego, oświadczył minister aprowizacji, iż obecna polityka tego ministerstwa okazała się najzdrowszą i przyniosła znaczną ulgę. Trzeba jednakże gospodarkę przymusową w dalszym ciągu znosić planowo. Ponieważ jest to koniecznością nieubłaganą, więc temsamem będzie musiała być podniesioną cena na chleb. W najbliższych dniach zajmował się będzie tą sprawą gabinet. Minister stoi na stanowisku, że nie należy konsumentów zbyt wysokimi cenami przerażać.

Z cyklu Legend o Chrystusie. 1

SELMA LAGERLÖF.

Dziecię z Betlehem.

Przed bramą miasta Betlehem stał na straży żołnierz rzymski. Miał na sobie pancerz i hełm, krótki miecz przy boku i długą włócznię w ręku. Stał tak dzień cały, prawie bez ruchu, że prawdziwie można go było wziąć za posąg ze spiżu. A przez bramę tę wychodzili i wchodzili ludzie miejscy, żebracy wypoczywali w cieniu jej sklepienia, przekupnie owoców, handlarze wina stawiali kosze swe i naczynia na ziemi obok żołnierza; on przecież ledwie raczył głowę zwrócić, by na nich spojrzeć.

— Nie mnie na to patrzeć — zdawał się mówić. — I czemże dla mnie wy co pracujecie, kupczycie, co ściągacie tu z dzbanami oliwy i miechami wina! — Hej, wojsko mi tu dajcie, co w szyku bojowym staje, by ruszyć przeciw nieprzyjacielowi! Niech moje oczy ujrzą zamęt i wir zawziętej walki, gdy gromada jezdnych spada na zastęp pieszych! Niech zobaczę, jak waleczni chwytają za drabiny oblężnicze, jak śpieszą, by wedrzeć się na mury miasta oblęganego! Bo nic oka mego nie może ucieszyć, jeno wojna. Tęsknię do chwil tych, gdy dumne orły Romy mienią się w blaskach słońca. Tęsknię do grzmotu spiżowych trąb, połysków oręża, do strumieni czerwonej krwi.

Właśnie nawprost bramy miejskiej ciągnęło się dziwnie piękne pole, bujnie liljami porosłe. I codziennie stał żołnierz na tem samem miejscu, a spojrzenia jego padały na owo pole. Nigdy przecież nie przyszło mu na myśl, by ucieszyć oczy i duszę dziwną pięknością kwiatów. Widział czasami, jak przechodnie stawali, by owe lilje podziwiać i zdumiewał się, że oto przerywają drogę swoją i wzrok zatrzymują na takiej błahostce.

— Ludzie ci nie wiedzą co pię[illegible]t — myślał wtedy.

A gdy tak myślał, znikały mu z oczu zielone pola i wzgórza oliwne, otaczające Betlehem, skrzydła marzenia unosiły go daleko, na żarne piaski pustyni, do skąpanej w ogniu słonecznym Libji. Widział, jak legja długiu prostym szeregiem przez żółty piasek kroczy. Nigdzie ochrony przed spieką słoneczną, nigdzie ożywczego źródła, nigdzie kresu ani celu wędrówki. Widział, jak żołnierze, umordowani przez głód i pragnienie: chwiejnemi kroki szli wciąż naprzód i naprzód. Widział, jak jednego za drugim walił na ziemię upał słoneczny, niby podcięte drzewa. A przecież oddział szedł wciąż dalej i dalej, bez żadnego wahania, bez cienia myśli, by wodza na łaskę losu zostawić, a samym zawrócić.

— Otóż to piękny obraz! — myślał żołnierz — Taki widok zasługuje na uwagę walecznego męża!

A gdy tak żołnierzowi dzień za dniem na stanowisku schodził, najlepszą miał sposobność, by przyglądać się ślicznym dzieciom, które bawiły się dokoła niego. Przecież to samo było z dziećmi co z kwiatami. Ani mógł pojąć, by warto było na nie poglądać.

— I cóż to jest, by się tem cieszyć? — myślał, widząc uśmiech na ustach ludzi, co się igraszkom dzieci przyglądali. — Dziwne, że można z niczego taką czuć uciechę.

Zdarzyło się dnia jednego, gdy żołnierz jak zwykle przed bramą miejską stał na straży, że ujrzał chłopię małe, co trzy lata może liczyło, jak przyszło na łąkę i bawić się zaczęło. Biedne to było dziecię, w małą jagnięcą skórkę odziane, a bawiło się zupełnie samo. — Żołnierz stał na swojem miejscu i prawie nieświadomie zaczął się przyglądać maleńkiemu. I najprzód uderzyło go to, że chłopię owe dziwnie lekką stopą biegło przez pole, ledwie wierzchołków trawy tykając. Aliści gdy igraszkom maleńkiego przyglądać się zaczął, większe jeszcze zdjęło go zdumienie.

— Na miecz! — zawołał wreszcie — dziecię to nie bawi się tak, jak inne! Cóż to sprawia mu taką uciechę?

Dziecię zaś bawiło się zaledwie o parę kroków od żołnierza, łatwo mu więc było dać baczenie na to, co czyni. I zobaczył oto, jak maleńki wyciągnął rączkę, by pojmać pszczołę, siedzącą na kwietnym płatku i tak obciążoną słodkim łupem, że skrzydeł do lotu rozwinąć nie mogła. I zdjęło go zdumienie wielkie, gdy ujrzał, że pszczoła ani uciekać nie chce, ani żądłem nie grozi, ale spokojnie daje się schwytać. A gdy już maleńki miał pszczołę w ręce, pobiegł śpiesznie ku murom miejskim, do szczeliny, w której rój pszczół się gnieździł, i tam ostrożnie wypuścił strudzony owad. A skoro już jednej pszczole zdążył przyjść z pomocą, powracał śpiesznie, by ratować inne. I cały dzień poglądał żołnierz na to, jak maleńki chwyta pszczoły i do gniazda odnosi.

— Zaprawdę, chłopię to głupsze jest niż ktokolwiek, kogo po dziś dzień oglądałem — myślał żołnierz. — I jakże mu to na myśl przyjść może, by nieść pomoc pszczołom, które przecież i same doskonale sprawić się mogą, a takie ostre mają żądła! I cóż to za człowiek wyrośnie z niego, jeżeli przy życiu ostanie?

A maleńki powracał codzień i bawił się na łące za murami, — żołnierz zaś wciąż zdumiewał się, patrząc nań i na jego zabawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Warmji.

* **Purdka.** Posiedziciel Józef Wiech zamierza wybudować osadę na swej posiadłości w Purdce. Ewentualny sprzeciw założyć należy w ciągu 21 dni u landrata. Plan osady wyłożony jest u sołtysa w Purdzie.

* **Wartemberk.** W piątek utonął podczas kąpania w Pisie obok mostu kolejowego 20-letni robotnik kolejowy Paweł Anhut z Ruszajn. Kąpało się wraz z nim 3 kolegów, z których jeden dostał się na głębinę i począł tonąć. Anhut, chcąc go ratować zginął sam w nurtach rzeki a kolegę-topielca którego on chciał ratować, wyratowali pozostali dwaj towarzysze.

— W niedzielę przeszły ponad naszą okolicą liczne i wielkie burze. Przyniosły one wprawdzie tak długo oczekiwany deszcz, lecz za pierwszą burzą zerwał się taki organ wirowy, iż połamał wiele gałęzi, pozrywał liczne dachy i potłukł wielką liczbę szyb. Spadł przytem i gęsty grad.

Z Powiśla.

(S.) **Malbork.** Z Marjenburskiej wieży znowu „zadzwoniono". W Malborku odbył się zjazd wschodniopruskich pomocników handlowych. Na zjeździe tym przemawiał rektor Falkenberg z Gdańska. Anglją nazwał Wampirem. Wyraził życzenie, aby nadszedł dzień sądu dla Polski i spodziewał się, że przyjdzie czas, w którym wszyscy bracia niemieccy się połączą. Koło śpiewackie w Malborku odśpiewało pieśń: „Bismarck steh auf aus dem Grabe".

* **Iławа.** Piszą nam: „Deutsch-Eylauer Zeitung" donosi, że jakiś Polak w Iławie zawezwany przez pewną damę, ażeby dał składkę na Górny Śląsk odpowiedział, że nic nie daje, gdyż jest za powstaniem polskiem. Owych słów nie wypowiedział Polak, tylko Niemiec, ewangelik, z polskiem nazwiskiem. Czy ów Niemiec tak się wyraził, aby wszcząć przeciwko Polaków hecę, lub też aby nic nie dać, stwierdzić nie zdołano. Ostatnie zdaje mi się jest prawdopodobnem. Natomiast panu redaktorowi »Eylauerki« przyszło to w porę i zrobił straszaka na Polaków, aby się Niemcy nie ociągali z datkami na ów sławny „Opfertag", którego wspaniały obchód wczoraj deszcz tak bardzo psuł.

Tu jeszcze zawsze Polaków prześladować nie zaprzestano. Świeżo miało się kilku najzagorzalszych Niemców wyrazić, iż tak długo Polacy będą prześladowali i im dokuczali, aż się wszyscy i to do jednego wyprowadzą. Pewnej starszej panience idącej podczas oktawy Bożego Ciała z nieszporów, zabiegło dwóch porządnie ubranych młodzieńców drogę, tak iż nie mogła dalej iść tylko musiała z chodnika na ulice zejść. Jeden z nich odezwał się szyderczo: „Wir sind hier in Deutschland nicht in Polen!" Nato owa panienka: „Ja in Deutschland! Da rennt man die Menschen über!" Od czasu gdy mamy nowego proboszcza, ks. Majera z Kartuz na Pomorzu, zaprowadzono niemieckie nieszpory. Od tego czasu wiemy dopiero, że centrowcy mają innego Boga jak my i to starego, bo modlą się i wyśpiewują „Du alter Gott". Dlatego widocznie żaden centrowiec na polskie nabożeństwo nie przyjdzie.

Z Mazur.

(S.) **Wawrochy.** Zamordowano tutaj 72-letniego Michała Scharkowskiego. Dnia 6. bm. znaleziono trupa w życie zupełnie nagiego i krwią zbroczonego. Miejsce zbrodni znajdowało się w oddaleniu 50 metrów, gdzie znajdowała się struga krwi. Jako podejrzanego o morderstwo aresztowano syna gospodarskiego Wilhelma K.

* **Ostród.** Przykładem świecić może, co się tyczy dobrowolnej zniżki cen dzierżawca rybołówstwa Oskar Zillmann. Na wszelkie rodzaje ryb wyznaczył on niższe ceny stosownie do gatunku o 2 do 4 marek na funcie. To oczywiście zmusiło również innych handlarzy do tańszej sprzedaży.

— Grabarz pomocniczy Katolla został aresztowanym i odstawionym do więzienia pod zarzutem wykonania kradzieży z wiamaniem. Był on głównym sprawcą kradzieży wykonanej przy rynku gdzie złodzieje prócz innych przedmiotów skradli 8000 mk. gotówki.

— Cyklon poprzedzony burzą nawiedził miasto i okolicę naszą wyrządzając wielkie szkody. W mieście i w wielu miejscowościach pooblaane są kominy, pozrzucane dachy, okna powybijane a drzewa połamane i powyrywane. Opłotowania są poobalane a liczne stodoły pełne pozbawione dachu. W lasach powyrywane są drzewa. Gradobicie powiększało jeszcze szkody.

* **Margrabowa.** W sobotę przed odejściem parowca „Möwe" przy brzegu stacji dla parowców „Liebchensruh" wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Prom kolowniczy należący do parowca „Möwe", zajęty przez 28 osób odbił od brzegu ażeby przewieść gości na parowiec. Nagle goście poczęli się cisnąć w jedną stronę szukając ochrony przed deszczem. Skutkiem tego jeden pływacz łodzi motorowej zalał się wodą. Wszyscy nieomal pasażerowie wpadli do wody, znaleźli jednak ratunek przez uchwycenie się łodzi. Policzono nasamprzód czy żadnej osoby nie brakuje a potem odwiozła łódź swych „gości kąpielowych" do domu.

* **Łec.** Na szosie pod Grajwem zdarzyło się nieszczęście. Naprzeciw dwom automobilom z Lecu jadącym, jechał wóz. Woźnica — chłopak 12-letni — nie miał koni dostatecznie w swej mocy. Konie wpadły z całą furją na pierwszy automobil. W zderzeniu obaliły wóz uciekając z jego przednią częścią. Na szczęście zdołał szofer na czas zahamować przez co uniknięto większego nieszczęścia. Pasażerowie, prócz guzów i zadraśnięć skórnych, nie odnieśli szwanku.

Z dalszych stron.

* **Królewiec.** Pozasłużbowemu nadprezydentowi Batockiemu ubito w jednej z ostatnich nocy w ogrodzie przeznaczonym na pastwisko w miejscowości Wosegen woła zaprzęgowego ważącego około 15 centnarów. Skórę złodzieje zdarli i pozostawili na miejscu zabierając tylko mięso. Skradzione zwierzę przedstawiało wartość 10 000 mk.

— „Ostpr. Ztg." donosi, iż pod zarzutem popełnienia nieprawidłowości aresztowano w sobotę komunistycznego radnego miasta, Sauera, socjalistę większości Michalskiego i niejakiegoś Teodora Sadowskiego.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Wydział osadniczy sejmu gdańskiego zajmował się na ostatniem posiedzeniu obradami nad wniesionym przez senat projektem w sprawie uchwalenia środków budowy. Sprawą tą zajmie się niebawem plenum sejmowe.

* **Chojnice.** Przychwycono na dworcu w Chojnicach, przy rewizji pociągu dwóch starych paskarzy Franciszka Walkowskiego z Gotelpia pow. chojnicki i Teofila Kędzierskiego z Łęga, również powiatu chojnickiego, w czasie, kiedy zamierzali wywieść do Kongresówki razem 67 funtów białego cukru. Towar owym »kupcom« skonfiskowano a nadto oddano ich w ręce sprawiedliwości.

* **Chełmno.** Przeniesieni zostali: ks. wikary Hevel ke jako wikary do Kościerzyny, ks. wikary Niklewski z Kościerzyny, jako administrator do Pączewa, ks. wikary Hoffmann z Zblewa jako administrator do Pinczyna, ks. administrator Podlaszewski, z Pinczyna jako lokalny wikary do Dzimianów, ks. administrator Wierzchowski z Pączewa jako wikary z Nowegomiasta.

* **Grudziądz.** W niedziele przeciągnęła nad Grudziądzem burza. Szalone podmuchy wiatru uszkodziły w kilku miejscach przewody telefoniczne i oświetlenie elektryczne.

* **Grudziądz. Wystawa Sztuk Pięknych artystów Pomorskich,** dzięki staraniom Rady Pomorskiej otwartą została w Grudziądzu w dniu 7 czerwca b. r. z okazji pobytu Naczelnika Państwa na Pomorzu. **Uroczystego otwarcia Wystawy dokonał Naczelnik Państwa.** Pomorzanię sami nie przypuszczali, że tylu posiadają artystów, wśród których znajdują się tacy, których nazwiska znane są w całej Polsce i poza granicami kraju. Urządzający zdają sobie sprawę z tego, że wystawa nie będzie stanowiła przełomu w dziedzinie sztuki, — przełomem takim będzie jednakże pierwsza ta wystawa dla Pomorza samego, — zbudzi z letargu siły u nas istniejące, nieraz niestety wegetujące, którym potrzeba tylko nieco słońca, aby rozwinęły się w całej pełni, przyczyniając się do wzbogacenia dorobku kultury polskiej i ogólnoludzkiej. Koła naszej inteligencji znajdą na wystawie nazwisko dobrych znajomych, byłych współuczniów z Pelplina, Chełmna i innych uczelni pomorskich i niejeden zdziwi się, gdy zobaczy, jak piękne owoce wydały już wówczas budzące się talenty.

* **Sępolno.** W ostatnim czasie odbywały się w powiecie sępoleńskim wiece w sprawie akcji ratunkowej dla Śląska i to: w Lutowie, Sypniewie, Wielowiczu, Więcborku, Waldowie, Cerekwicy Dużej i Małej, Kamienicy, Pempersinie, Sitnie, Zalesiu i Obkosie.

Wszędzie panował wielki zapał i przyjmowano zgodnie rezolucje na rzecz walczących braci Górnoślązaków.

* **Warszawa.** Na poczet przyznanych Polsce lokomotyw z repartycji niemieckiej, nadeszło już 58 lokomotyw.

Z Górnego Śląska.

* **Bytom.** Z Gliwic donoszą, że niemiecka policja plebiscytowa, która była już rozbrojona, obecnie została ponownie uzbrojona. Patrole policji plebiscytowej oraz patrole orgeszu krążą po mieście, rewidując i napadając na Polaków. Dnia 23. z. m. bojówki próbowały zniszczyć redakcję »Sztandaru Polskiego«, jednak Francuzi stanęli temu na przeszkodzie i rozpędzili sztostruplerów.

* **Opole.** Donoszą, że Korfanty prosił o wolny przejazd do Opola, aby zniesć się z komisją międzykoalicyjną, lecz nie dostał pozwolenia.

Z Niemiec.

* **Berlin.** W piątek po południu 32 letnia Elżbieta Kowalczyk z Poczdamu z Elisabethstr. poszła z trojgiem swoich dzieci kąpać się do odpływu Hawla na Holzmarktstr. Widocznie natrafiła na głębię i momentalnie poszła na dno. Na krzyk dzieci tonącej, przybiegli w pobliżu kąpiący się ludzie, ale wydobyli z wody już tylko zwłoki.

* **Monachjum.** Według korespondenta Berliner Tageblattu w Monachjum na ulicy napadnięto na posła sejmu, socjalnego demokratę Singera i obito go dotkliwie grubym kijem. Singer wychodził właśnie z zebrania, »republikańskiego związku«, gdzie miał odczyt na temat: Wyższa szkoła niemiecka i republika, co wywołała już na sali pewne wzburzenie: Sprawcy nie zdołano wynaleźć, gdyż miał on ku swojej obronie przygotowanych kilku ludzi, który mu ułatwili ucieczkę.

* **Bochum.** Jak donoszą gazety teror niemiecki przeciw Polakom zatacza coraz szersze kręgi. Po wypadkach na Łużycku obecnie w Westfali rozpoczyna się masowe wydalanie Polaków. Na kilka dni przed 11. czerwca wydalono i odesłano do Polski kilku rodaków z fabryki „Bochumer Verein« w Bochum. Według informacji, które dotychczas Zjednoczenie Zawodowe Polskie otrzymało, zapowiedziano na 1 czerwca wydalenie kilkuset Polaków z naszego stronnictwa.

Ze świata.

Z życia Polaków w Holandji.

Dnia 8 maja obchodzili rodaci nasi w Heerlerheide w Holandji święto narodowe połączone z obchodem konstytucji 3 maja. Rano pod przewodnictwem Sokoła miescowego z sztandarami nadzwyczaj licznie zebrani goście wymaszerowali do klasztoru OO. Franciszkanów w Heerlen na nabożeństwo. W pochodzie brała udział dziatwa w strojach narodowych z chorągiewkami, białym orłem i t. d. oraz tow. śpiewu i kościeine, dalej liczny zastęp Górnoślązaków z transparentami.

Przesilenie gabinetowe na Łotwie.

Ryga. Gabinet Ulmanis'a podał się do dymisji. Misja utworzenia nowego gabinetu zostanie prawdopodobnie powierzona prezydentowi konstytuanty, łotewskiej, Tsakste, należącemu do łotewskiego związku chłopskiego.

Nowy akt gwałtu władz sowjeckich.

Według wiadomości z Rewla władze sowjeckie osadziły w więzieniu konsulów szwajcarskiego, włoskiego i polskiego pod zarzutem szpiegostwa.

Układy handlowe Finlandji z Sowjetami.

Fińska delegacja handlowa przybyła w towarzystwie rosyjskiego zastępcy handlowego, Ignatjewa do Piotrogrodu. Po ukończeniu układów w Piotrogrodzie w politycznym komisarjacie dla spraw zagranicznych, udała się delegacja do Moskwy, aby omówić sprawę podjęcia stosunków handlowych między Rosją a Finlandją.

Skazanie ministra Hołubowicza.

Dawniejszy ukraiński minister Hołubowicz został skazany na internowanie przez 5 lat, ponieważ dopuścił się »zdrady stanu« przeciwko Sowjetom i brał udział w ruchu przeciwbolszewickim na Ukrainie.

Czeska kolonizacja Słowacji.

Rząd czeski postanowił osadzić swych słynnych »legjonarzy« w dobrach skonfiskowanych rodzinie Koburgów w komitecie Zwoleńskim na Słowaczyźnie. Miejscowa ludność słowacka jest tem niesłychanie oburzona i zaniepokojona, gdyż w szeregach owych »legjonarzy« służyły najgorszego gatunku męty społeczne, których chce się rząd czeski pozbyć, osadzając je w Słowacji, pomimo, że w Czechach jest dosyć majątków zagrabionych szlachcie niemieckiej.

Niemcy w parlamencie włoskim.

Przy ostatnich wyborach do włoskiego parlamentu weszli doń z południowego Tyrolu, który przypadł Włochom na mocy traktatu w St. Germania, czterej Niemcy. Są to mianowicie: hr. Toggenburg, ostatni austrjacki minister spraw wewnętrznych aż do chwili rozpadnięcia monarchji Habsburgów a przedtem namiestnik Tyrolu; dr. Nicolassi, z pochodzenia Włoch, lecz wszechniemiec z przekonania; dr. Walther, p. poseł do sejmu tyrolskiego i dr. Tinzl, kandydat adwokacki.

»Fasciści« zapowiedzieli, że obiją każdego z nich, gdyby ośmielił się przemawiać na Monte Citorio po niemiecku.

Władywostok bez bolszewików.

W całem mieście powiewają dawne rosyjskie sztandary trójkolorowe. Dowództwo nad armją objął generał Wierbicki. Generał Siemionow nie powróci na to stanowisko.

Ruch towarzystw.

Podstolin. Zebranie Kółka rolniczego w Podstolinie odbędzie się w sobotę d. 11. bm. o godzinie 5 popołudniu na podwórzu p. Nowaka. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Starytarg. Kółko rolnicze na Starytarg i okolicę zwiedza w niedzielę 12 czerwca gospodarstwa w Nowymtargu począwszy od p. Górskiego. Kółko wyrusza punktualnie o godzinie 2. po południu od p. Kikuta. O stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

Gryźliny. Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę 12-go bm. o godz. 1/24 w mieszkaniu gospodarza p. Antoniego Kalińskiego. Udział wszystkich członków niezbędny. Zarząd.

Gryźliny. Tow. śpiewu „Halka". Zebranie odbędzie się w niedzielę 12. bm. o godz. 1/26 w mieszkaniu p. Antoniego Kalińskiego. Wybór dyrygenta. Obecność każdego członka konieczna.

Zarząd.

3. dla 10 dziewczyn do roboty.
4. dla 1 robotnika robotnika rolnego na deputat.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla starszego pasterza i 1 dziewczyny do 17 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt na akordową pracę zaraz.
8. dla 6 dziewcząt do akordowej pracy.
9. dla 1 chłopca do 16 lat.
10. dla 10 dziewcząt i 5—6 mężczyzn do pracy rolnej.
11. dla samotnego szwajcara od zaraz.

Patronat Związku Robotnikow

POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 ucznem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla akordnika z 4 dziewczynami.
7. dla kuczera, lub włodarza, zgodzi się jako robotnik.
8. dla kuczera z 2 dziewczynami.
9. dla maszynisty lub kowala, pracował kilka lat w fabrykach.
10. dla robotnika, 1 szarwark (zna się na robotach wodnych.)
11. dla ceglarza żonatego.
12. dla starszego robotnika.
13. dla 1 akordnika.
14. dla jednego robotnika znającego młynarkę, zaraz.
15. dla 1 robotnika żonatego z 4 dziećmi ponad lat 14.
16. dla 1 maszynisty lub ślusarza.
17. dla 1 robotnika z 3 szarwarkami od 1. października.
18. dla 1 przodownika z 8 ludźmi.
19. dla 1 chłopaka od 16 lat (lub samotnego robotnika) i 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.

T. Odrowski, Patron.
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godz. 8 rana do 3 popoł; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiślu urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową“, która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji“ znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety“. Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Sprzedaż drzewa.

Nadleśnictwo Parda.

We wtorek, dnia 14. czerwca od godz. 6 przed połud. sprzeda się w drodze publicznej licytacji

1. pokos trawy

z ulepszonych łąk leśnictwa Leszno ostęp 210a i 221a wielkości 15,290 ha, oraz użytkowanie trawy i podściółki z łąk w obrębie leśnictw Nerwik i Leszno na miejscu.

Po sprzedaży trawy od godz. 12. mniejwięcej

sprzedaż drzewa

w gospodzie Orłowskiego w D. Bartółdach. Sprzedane będzie:

Drzewo użytkowe: Leszno ostęp 233 i 228 około 60 drągów drzewa iglicowego o 44 fm, 35 drągów dębowych 3 kl., 20 rm sosnowych kiji użytk.

Nerwik około 370 drągów drzewa iglicowego 2 - 4 kl. o okr. 110 fm, 15 brzóz o 5,25 fm, 700 kiji sosnowych dla pokrycia dachu.

Drzewo opałowe z Nerwiku i Leszna.